

Wokół projektu GreenLab Toruń pojawiło się wiele wątpliwości, pytań i zarzutów. Nie jest to dla nas zaskoczeniem, ponieważ tym działaniem dotykamy jednej z najbardziej wrażliwych miejskich polityk - zagospodarowania przestrzennego.

Kształtowanie przestrzenne dotyczy każdego mieszkańca i mieszkanki wpływając na bliższe i dalsze otoczenie, przekładając się na komfort i jakość życia. Dlatego też procesy związane z rozwojem przestrzennym, szczególnie miast i terenów zieleni są przestrzeniami konfliktów.

Sytuacje, które są od dłuższego czasu szeroko podnoszone w Toruniu dotyczące Wrzosowiska, Winnicy, Kępy Bazarowej czy Szosy Chełmińskiej to przykłady eskalujących konfliktów, gdzie zabrakło otwartego dialogu i wymiany informacji na samym początku procesu podejmowania decyzji. Dla nas GreenLab to próba stworzenia w Toruniu narzędzia, które pozwoli przejść od dyskusji na najlepsze argumenty do dialogu, od potrzeby obrony do sytuacji zrozumienia.

Poniżej odpowiadamy na kilka wątpliwości i pytań związanych z projektem.

## FAQ projektu GreenLab Toruń

### **Dlaczego projekt jest współfinansowany ze środków publicznych miasta Torunia? Czy to nie jest sprzeczne z niezależnością działania organizacji pozarządowych?**

Wspieranie projektów z publicznych środków wynika z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie i umożliwia organizacjom realizowanie ich celów. Gdyby nie te środki wiele ważnych inicjatyw w Toruniu i innych miastach nie miałyby możliwości wdrożenia. Realizowana przez PZR przez wiele lat Akademia Myśli Społecznej czy Restart to działania, które były współfinansowane przez miasto Toruń lub też miasto było w nich partnerem. Zaangażowanie osób decyzyjnych w sprawie, której dotyczy problem to podstawa partycypacji i dialogu. Trudno wyobrazić nam sobie proces partycypacyjny, w którym niezaangażowany jego jest główny interesariusz.

Warto też podkreślić, że **GreenLab Toruń nie jest zleceniem, które realizujemy dla miasta Torunia, to my jako oferenci wyszliśmy z zaproszeniem do mieszkańców, mieszkanek i decydentów miasta do wzięcia udziału w procesie dialogowym, którego jesteśmy pomysłodawcą i to my będziemy odpowiadać za jego przebieg.** Jako moderatorzy tego procesu nie możemy stawać po żadnej ze stron, choć efekty prac będą zależały także od tego, co poszczególne osoby dadzą od siebie i z jakim nastawieniem będą współpracować.

Kluczem jest tutaj profesjonalizm i dobre intencje. PZR przez wiele lat wypracował sobie status organizacji transparentnej i odpowiedzialnej za jakość podejmowanych działań. Zatem obawy o sterowanie projektem są nieuzasadnione.

### **Jakie kroki podejmujecie, aby projekt GreenLab nie był postrzegany jako "greenwashing"?**

Projekt GreenLab jest otwarty dla wszystkich osób zainteresowanych tematem zieleni i środowiska, każda strona może wpłynąć na jego przebieg. Zielone fora to miejsce, gdzie będziemy dyskutować o różnych zagadnieniach, będziemy dowiadywać się z jakimi wyzwaniem zmagają się zarówno jednostki

miasta, jak i mieszkańcy oraz szukać rozwiązań, aby sobie z nimi radzić. Kolejne tematy do dyskusji będziemy formułować na podstawie propozycji od osób uczestniczących w spotkaniach, chcemy rozmawiać o tym, co jest ważne dla mieszkańców i mieszkank Torunia. Podobnie jest w przypadku zespołu roboczego, który będzie pracował w ramach projektu. Grupa 25 osób: mieszkańców i mieszkank, przedstawicieli NGO i rad okręgów, naukowców, wydziałów i jednostek miejskich zdecyduje o tematach, którymi zajmiemy się na kolejnych spotkaniach. My odpowiadając za przebieg procesu zadamy o stworzenie dobrych warunków rozmowy, poprowadzimy grupę w wypracowaniu rozwiązań. Wiemy jednak, że nie w każdym przypadku są one możliwe, w niektórych sytuacjach konfliktowych jedynym rozwiązaniem jest rozstrzygnięcie sporu przez instytucje zewnętrzne. Chcemy, aby był to projekt autentyczny, dlatego traktujemy te kilka miesięcy wspólnej pracy jako czas, w którym nie załatwimy wszystkich spraw związanych z zielenią w Toruniu (projekt trwa do końca roku). Na podstawie tych doświadczeń postaramy się wypracować model rozmowy o zieleni w Toruniu, który mógłby działać w przyszłości.

### **Czy nie obawiacie się, że projekt zostanie wykorzystany w celach politycznych?**

Wszystko w naszym otoczeniu jest w pewnym stopniu polityczne. Jesteśmy świadomą i profesjonalną organizacją i rozumiemy, że działania mogą być interpretowane przez pryzmat polityki. Ktoś może powiedzieć, że to miasto chce wykorzystać ten projekt politycznie, ktoś inny łatwo może zauważyć, że także inni uczestnicy tej dyskusji robią politykę. Na to pozwala nam system demokratyczny, w ramach którego możemy wykorzystywać dostępne narzędzia do promowania swoich poglądów i szukania sojuszników. Dla nas kluczowa jest przejrzystość i dążenie do bycia ponad politycznymi rozgrywkami. I to jesteśmy w stanie zagwarantować.

### **Czy PZR ma jakieś swoje cele polityczne i czy chce wystartować w wyborach?**

Chcemy działać w zakresie lokalnych polityk w Toruniu w zakresie rozwoju partycypacji, kwestii środowiskowych i klimatycznych. Działania w Toruniu są w zakresie naszej strategii rozwoju.

Nie będziemy startować w przyszłorocznych wyborach samorządowych. Natomiast do projektu zapraszamy wszystkich tych, którym zależy na zieleni, także tych którzy chcą realizować zielone polityki w strukturach samorządowych w kończącej się kadencji i pretendentów w nadchodzących wyborach. Zawsze kierujemy się tą zasadą, bo dzięki niej mamy pewność, że rośnie liczba osób również z obszarów decyzyjnych, które lepiej rozumieją czym są działania partycypacyjne.

### **Co sądzicie o wezwaniach do bojkotu projektu?**

Bojkotowanie jakiegokolwiek inicjatywy bez głębszego zrozumienia jej natury jest bolesne i niekonstruktywne, zwłaszcza gdy pochodzi od organizacji, która zna nas dobrze i uznaje nas za profesjonalistów. To przypomina sytuację z filmem "Zielona granica" Agnieszki Holland, który jest krytykowany i głównie przez osoby, które otwarcie przyznały, że go nie obejrzały i nie obejrzą. Jak zawsze zaplanowaliśmy czas na konstruktywną krytykę, już po zakończeniu działań projektowych. Chcemy z wszystkimi, którzy pracowali przy projekcie zastanowić się jak na poszło, a być może podjąć decyzję, że takie narzędzie wspierania demokracji w nasze miasto ma rację bytu. To główne pytanie z jakim przystąpiliśmy do tego projektu.

### **Czy GreenLab jest na pokaz?**

W pewnym sensie tak, ponieważ chcemy pokazać, że zieleni i środowisko w naszym mieście mają znaczenie i należy o tych kwestiach rozmawiać. Chcemy, aby jak najwięcej osób zaangażowało się w projekt. Tylko dzięki temu jesteśmy w stanie uruchomić dyskusję, która zadba o potrzeby różnych

interesariuszy, nie tylko tych obecnych dotąd w dyskusji. Chcemy by ten projekt był doświadczeniem, z którego zarówno my jak i inne organizacje czy miasta będą mogły korzystać w przyszłości.

Mamy nadzieję, że te odpowiedzi pomogą rozwiązać wszelkie wątpliwości dotyczące projektu GreenLab. Jeśli mają Państwo więcej pytań, zapraszamy do kontaktu!

Możecie pisać na nasz ogólny mail: [fundacja@pwr.org.pl](mailto:fundacja@pwr.org.pl) lub bezpośrednio do koordynatora projektu, Piotra Jarczyka: [p.jarczyk@pwr.org.pl](mailto:p.jarczyk@pwr.org.pl).